Ner 218. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Józefasa Bis.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stomir..

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
6	27" 6."653	† 6°. 3	3," 11	Pn Wschodniy średni	Pochmurno	
23 2	6, 617	† 8, 6	2, 28	„ ,	,	Deszcz
10	7, 388	† 6, 0	2, 92	„ słaby	„	
6	7, 505	† 6, 2	3, 08	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
24 2	7, 668	† 8, 8	3, 27	„ śrrdni		
10	7. 834	† 7, 1	3, 26	„ słaby	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać piérwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Października r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Cześć Urzędowa.

Nro 6761.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 5 października r. b. o godzinie 10 rannej odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya *in minus*, na dostawę dla pociągów skarbowych owsa korcy 741 garncy 13, siana centnarów 1423 funtów 50, słomy kłoci centnarów 379 funtów 60, słomy mierzwy centnarów 569 funtów 40. Chęć licytowania mający, opatrzeni w stósowne *vadia*, w miejscu i czasie powyżéj wskazanych zgłosić się zechcą, gdzie także o innych warunkach dowiedzieć się można.

Kraków d. 18 września 1837 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.
(2r.) Za Sekretarza J. *Wesseli.*

Cześć Polityczna.

— *Kraków.* —

(A. N.) Uwolniony od dwu letnich cierpień (powstałych wskutek owrzodzenia szczęki) przez zręcznie wykonaną operacyę wycięcia przeszło pół szczęki przez Wgo Ossakowskiego doktora medycyny i chirurgii mam za miły obowiązek wynurzyć ci szano-

wny mężu publicznie wdzięczność moję, przez to bowiem przywróciłeś mnie do zupełnego zdrowia. Obyś w każdym przedsiewzięciu zawodu swego tak był szczęśliwym jak w obecnym wypadku.

A. N. K. obywatel z Polski.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Petersburg* 30 (11) *Września.* —

N. Cesarz Jmć po przybyciu do Wilna, 9 sierpnia późno wieczorem, raczył nazajutrz, o 9 rano, być w sobornéj cerkwi. Potem na placu u kościoła katedralnego katolickiego, J. C. Mość czynił przegląd 2ch batalionów pułku strzelców Feldmarszałka Xięcia *Kutuzowa Smoleńskiego* i był zeń zadowolonym. Zwiedziwszy rzymsko-katolicką katedrę, Cesarz był w niéj spotkany przez biskupa z assystencyą całego duchowieństwa; potém N. Pan raczył oglądać Wileńską cytadellę. Następnie J. C. Mość był w lazarecie wojskowym wileńskim, z urządzenia którego był nader zadowolony. O godz: 12 mieli szczęście być N. Panu przedstawiani znajdujący się w Wilnie pp. jenerałowie, oficerowie, wszelkiego stopnia, urzędnicy cywilni, szlachta i duchowieństwo. O 2 po południu J. C. Mość raczył opatrywać wileńską medyczno-hirurgiczną akademiją; po wyjściu z tamtąd byli N. Panu przedstawiani uczniowie gubernijalnego gimnazyum i jego oddziału, należącego do klasztoru xx. Bazylianów. Następnie Cesarz Jmć oglądał szpital panien Miłosierdzia dla ubogich i cierpiących, Rzymsko katolicką duchowną akademiją, pensyą szlachetną, zakłady Tow. Dobroczynności, zakłady miłosierne klasztoru ś. Jakóba i klasztor Grecko-unitski xx. Bazylianów; z urządzenia wszystkich tych zakładów N. Pan był wielce zadowolonym. Do obiadu Cesarskiego wezwani byli: wileński wojen:, grodzień:, białostocki i mińs: Jenerał guberna:, gubernatorowie cywil: i marszałkowie szlachty z tychże gubernij, tudzież wszyscy w Wilnie obecni jenerałowie. Z Wilna N. Pan wyjechał tegoż dnia o 11 wieczorem i przybył do miasta Mińska 11 sierp: o 1 po południu gdzie wysłuchawszy krótkiego Nabożeństwa w cerkwi sobornéj, wyjechał w drogę do Bobrujska i tam szczęśliwie stanął 12go, po 1 godz: z północy. W Bobrujsku o 10 rano, J. C. M. czynił przegląd 5 dyw: 2 korpusu piechoty i był zeń wielce zadowolonym. Wszyscy jenerałowie i dowódcy pułków wezwani byli do Cesarskiego stołu. Przed obiadem N. Pan oglądał forteczne roboty i same warownie. Znalazłszy je w najlepszym porządku, raczył oświadczyć Monarsze zadowolenie. O 6 po południu J. C. Mość oglądał lazaret wojskowy. 13 sierpnia o 8 rano, Cesarz czynił przegląd 2ch batalionów saperów, z których zupełnie był zadowolonym; potém oglądał lazaret 5 dyw: pieszéj. O godz: 10, znajdował się na zmianie warty w obozie i oglądał sam obóz; a o południu wyjechał z Bobrujska i przybył do miasta Czernichowa 14 sierpnia o 10 rano. Wysłuchawszy w Cerkwi Sobornéj krótkiego Nabożeństwa, J. C. Mość pojechał daléj, traktém do Kijowa, gdzie przybył szczęśliwie tegoż dnia o godz: 9 po południu, w prost do Kijowsko-pieczerskiéj Ławry, gdzie był spotkany przez Kijowskiego Metropolitę *Filareta*, a z tamtąd udał się do przygotowanego dla J: Cesarskiéj Mości domu. 15 t. m. o 10 godz: rano, N. Pan słuchał Mszy ś. w Kijowsko-pieczerskiéj Ławrze, z powodu święta cerkiewnego w Niebowzięcia N. Panny Maryi. O południu J. C. Mość odbył przegląd wojsk trzeciego korpusu piechoty, z którego był zadowolonym; poczém zwiedził sobór Sofijski, Monaster Michaiłowski i miejscowy arsenał. W tym dniu wezwani byli do Cesarskiego obiadu: Kijowski wojenny gubernator, dowódzca trzeciego korpusu piechoty i wszyscy jenerałowie i pułkowi tegoż korpusu dowódzcy, gubernator cywilny, gubernjalny marszałek szlachty i kurator okręgu naukowego Kijow-

skiego. Po obiedzie Cesarz Jmć objeżdżał miasto. 16go t. m. o 8 rano, w obecności N. Pana odbyły się manewry wojsk 5 korpusu piechoty. Potém J. C. Mość oglądał roboty forteczne, z których był zupełnie zadowolonym, tudzież lazarety wojskowe, a po obiedzie zakłady Kijowskiego okręgu naukowego; o godz. zaś 10, Cesarz znowu zwiedziwszy Ławrę pieczerską, udał się ztamtąd w drogę do Wozniesieńska, dokąd szczęśliwie przybył 17 przed północą. 18 sierpnia N. Pan raczył naznaczyć przegląd całéj jazdy, zgromadzonéj w Wozniesieńsku, z należącą do niéj artyleryą; 350 szwadronów i 144 działa, uszykowane były w 5 linij. Rozległe pod miastem pole, zdawało się niedostatecznem dla poruszeń całéj massy wojsk. Cesarz objechał szeregi pułków; odpowiedzią na powitanie J. C. Mości było głośne, nieucichające *hurra*! W śród zbioru tak licznych hufców, takiego mnóstwa wiernych poddanych, N. Pan umyślił zacząć od złożenia Najwyższemu dziękczynnych modłów, za zesłaną na ten kraj łaskę Niebios, pozwalającą dopełnić tak świetnego i tak bezprzykładnego zebrania zastępów. W pewnéj odległości od pierwszéj linii, ustawiony był przenośny ołtarz i dalsze sprzęty do służby Bożéj potrzebne; sztandary wszystkich pułków zatknięte były na przodzie i uszykowane pomiędzy ołtarzem i pierwszą linją wojska. Zaczęło się od nabożeństwa, w wojskach panowała największa cichość; wszyscy gorąco się modlili: Car za wojsko–i Rossyą, wojsko za Cara i ojczyznę! Po nabożeństwie, wojska defilowały przed Cesarzem ceremonijalnym marszem i gorliwe usiłowania każdego doskonałym uwieńczone zostały skutkiem; N. Pan był zupełnie zadowolony, tym więcéj jeszcze, że we froncie byli żołnierze, zostający na nieograniczonym urlopie, na kilka przedtem czasy z 8 gubernij zebrani. Starzy ci wojacy ściągnęli powszechne podziwienie wzorową swą szykownością i świetną postawą. Na końcu korpus dragonów uszykowany był kolumnami w jednę linię. Massa ta puściła się z miejsca czwałem, potem w okamgnieniu przeobraziła się w piechotę i złożyła 8 bataljonów przepysznéj piechoty, która tamże przeszła przed Cesarzem, marszem ceremonjalnym, w kolumnach. 19, Cesarz Jmć raczył odbyć przegląd piechoty, złożonéj z 12 odwodowych bataljonów 5 korpusów piechoty i 16 bataliionów z 3ma rotami artyleryi, zebranych również z żołnierzy na nieograniczonym urlopie. Wojska te, pobudzane szlachetném spółzawodnictwem, umiały zasłużyć na zupełną pochwałę N. Pana.

— *Paryż* 10 *Września.* —

Statek parowy *Krokodil*, który wysłano na poszukiwanie eskadry kontradmirała Gallois, wrócił d. 4 b. m. do Tulonu nic nie sprawiwszy, ponieważ nigdzie wynaleść jéj nie mógł. Być może, iż drugi okręt parowy, *Fulton*, w tymże celu krążący, będzie szczęśliwszym.

Monitor prostując ostatnią wiadomość z Portngalii, udziela w tym celu nową depeszę telegraficzną, z dnia 9 września w słowach: »Gazety madryckie z dnia 4 b. m. odwołują ogłoszone w tychże pod dniem 2 i 3 doniesienie o wkroczeniu stronników ustawy Don Pedra do Lizbony. — Krystyniści stojący na linii pod Hernani, opanowali Urnięta i Andoain.«

Jenerał Mendes Vigo, ogłosił za będące w stanie oblężenia, prowincye Sorya, Avila, Burgos, Valladolid, Palencya i Segowia.

— *Dnia* 11 *Września.* —

Podług *Journal du Commerce*, statek parowy *Fulton*, znalazł eskadrę admirała Lalande na Tagu pod Lizboną, gdzie doręczył admirałowi rozkaz bezzwłocznego udania się do Tunis.

Jenerał Rigny został przywrócony do służby czynnéj; oddano mu dowództwo w departamencie d'Aine.

Tutejsza gazeta lekarska zaprzecza pogłosce o pojawieniu się cholery w stolicy.

— *Z Lizbony* 29 *Sierpnia.* —

Wicehrabia Sa da Bandeira, nie mając więcéj jak 25 ułanów przy sobie, posunął się za daleko na rekonesans pod Dastanheira, gdzie obskoczony przez straż przodkową marszałka Saldanhy, dostał się do niewoli. Mówiono tu także, że baron de Leira zrobił wycieczkę z Valença i odparł oblegających. Pułk 18 piechoty miał przy téj okazyi przejść na jego stronę, co postawiło w możności barona udać się w pochód dla połączenia sił swoich z wojskiem marszałka Saldanha.

Spokojność stolicy nie była wcale naruszona, z wyjątkiem jawnie okazywanéj niechęci przeciwko niektórym cudzoziemcom. Kilku Anglików uwięziono, ale uwolniono zaraz na wstawienie się posła angielskiego, lorda Howard.

Do przystani tutejszéj zawinęły jeszcze 4 wojenne okręty angielskie, przeznaczone jedynie na obronę zamieszkałych tu Anglików i ich własności.

— *Z Liworno* 1 *Września.* —

Donoszą z Malty pod dniem 25 z. m., że eskadra turecka złożona z 8 żagli, między któremi dwa liniowe okręty, przepłynęła tamtędy dnia 19; zaraz rozeszła się też pogłoska, iż płynie do Tunis, dla zwalenia z urzędu beja tamtejszego, podobnie jakto uczyniono niedawno z bejem trypolitańskim. Niedługo potem wypłynął z Malty okręt wojenny *Bellerophon*, dla udania się za turecką eskadrą.

— *Z Neapolu* 31 *Sierpnia.* —

W nocy z d. 27 na 28; przybył tu z Catania na parowym statku królewskim minister policyi, jenerał del Caretto, a zabawiwszy przez godzin 20, wrócił znowu tamże. Miał on długą konferencyą z królem, o której wszakże nic wiedzieć nie można; sądzą tylko iż uznawał potrzebę użyć w Sycylii środków nie mogących się obejść bez szczególnego umocowania królewskiego. Niektórzy wnoszą z tąd, że do wypadków w Sycylii, wplątany był brat królewski xiąże Karol.

Arcy xiąże austryacki Fryderyk, wsiadł dnia 28 na pokład fregaty *Medea*, celem udania się, do Palermo i Malty, a z tamtąd przez Tryjestr do Benatek (Wenecyi).

Palermo nie przypuszcza znowu okrętów płynących z Genui, Livorno, Marsylii, z państwa kościelnego i Wenecyi, z wyłączeniem tych tylko, które przybywają z Neapolu. Tak samo postąpiła Messyna z tém obostrzeniem, że i neapolitańskich okrętów nieprzypuszczają. Rządowa gazeta zapewnia, że panuje spokojność w Sycylii, zdaje się atoli, że niezupełna.

— *Z Korfu* 5 *Sierpnia.* —

Dnia 3 b. m. o godzinie 9 przed południem, dało się uczuć na wyspie Zante trzęsienie ziemi, które uszkodziło wszystkie forteczne budowle, i wielką część miasta. Wstrząśnienie trwało blisko pół minuty. Trzy późniejsze lubo mniéj silne, nastąpiły w ciągu dnia, i tak przestraszyły całą ludność miasta, iż wszyscy obawiający się nieszczęścia, przepędzili noc na ulicach. O tymże samym czasie, było wstrząśnienie ziemi i w Cefalonii. Na przeciwległym brzegu stałego lądu Morei, zdaje się że gwałtowność uderzenia była daleko większa, dowiadujemy się bowiem w tej chwili, że tamtejsza wieś Pargos zupełnie zniszczona została.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 *do* 25 *Września.*

Kawecki Karol, Łuszczewski Wiktor, Wąsowicz Eustachy, Jagniątkowski Józef, Małachowski Henryk hr., Trzebiński Józef, Frycz Adam, Frycz Józef, z Polski. — Kublankoff Jenerał Ces. Ros. Nalzmann Jenerał, K. Pruski, v Lebin Karol, Major Pruski, Richter Porucznik Pruski, z Galicyi. — Westenchola Ludwik, Lardeli Jakób, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Paszewski Franciszek, Trzetrzewińska Helena, Majewski Antoni, do Polski. — Waxmann Jakób, Darowska Felicya, do Galicyi.